

Janusz Karwat
(Poznań-Gniezno)
<https://orcid.org/0000-0003-2035-3244>

W POWSTAŃCZYM KRĘGU

Władysław Chałupka, *Leśnicy w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Słownik biograficzny*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Leśnego Oddział Wielkopolski, Poznań 2021, ss. 246 z licznymi fotografiami i indeksami.

Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 należy do najważniejszych wydarzeń w najnowszych dziejach regionu. Jako jedno z nielicznych w historii Polski zakończyło się sukcesem i stało się elementem lokalnej tradycji patriotycznej. Wydarzenie to kojarzy się pozytywnie i nie budzi wśród współczesnych kontrowersji.

Wielkopolanie uczestniczyli we wszystkich czynach zbrojnych XIX wieku, ponosząc ofiary ludzkie i materialne. Obok wysiłków militarnych ogromną rolę w walce o wolność odegrała praca organiczna, która stworzyła mocne podstawy ekonomiczne dla wyzwolonej społeczności. Powstanie Wielkopolskie było przygotowane też pod względem moralnym, było więc naturalną konsekwencją wytrwałej pracy patriotyczno-narodowej. Wielkopolanie umiejętnie łączyli zdolności żołnierskie z dobrym gospodarowaniem, zmysłem organizacyjnym i zdyscyplinowaniem. Wyczekawszy sprzyjającego momentu na arenie międzynarodowej, zbrojnie wyzwolili większość Wielkopolski.

Nie żyje już żaden z powstańców, ale pamięć o tej insurekcji jest przechowywana wśród rodzin uczestników. Ich potomkowie to na ogół zaawansowane już



wiekowo dzieci, wnuki i prawnuki. Wiedzę o wydarzeniach sprzed stu czterech lat czerpią z książek, filmów lub Internetu. Także dzięki takim zabiegom edukacyjnym i popularyzatorskim z ostatnich lat Powstanie stało trwałym elementem tożsamości Wielkopolan.

Zwycięskie Powstanie doczekało się licznych prac naukowych, nie wspominając bogatej publicystki. Oprócz form tradycyjnych (monografie, artykuły) liczne opracowania opublikowano także w Internecie. Problematykę Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 do tej pory najczęściej podejmowali: Antoni Czubiński, Zdzisław Grot, Tadeusz Grygier, Benon Miśkiewicz, Bernard Piotrowski, Bogusław Polak i Marek Rezler. Podejmowane są też nowe wysiłki badawcze, zwłaszcza z okazji kolejnych rocznic insurekcji. Powstały kolejne syntezy, stale poprawiane i uzupełniane w nowych wydaniach. Dlatego spotkać się można z przekonaniem, że na temat Powstania napisano już wszystko. Z analizy literatury wynika jednak, że najwięcej miejsca poświęcono aspektom militarnym i politycznym. Nadal słabo znane są problemy społeczne i kulturalne doby Powstania. Zupełnie nie rozpoznane zaś są aspekty ekonomiczne i administracyjne, a także temat działań niemieckich podejmowanych przeciwko Powstaniu. Coraz lepiej prezentuje się natomiast biografistyka Powstania, zwłaszcza ta w wymiarze lokalnym. Powstają opracowania cykliczne, słowniki powstańców wielkopolskich wydawane przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 (19 tomów), książki opisujące Powstanie z perspektywy powiatów, gmin i miejscowości. Zupełnie nowymi i cennymi inicjatywami są natomiast opracowania dotyczące udziału w Powstaniu grup zawodowych: służby zdrowia (lekarzy, farmaceutów i pielęgniarek), prawników, duchowieństwa i mieszkańców wsi (ziemian, gospodarzy i robotników rolnych).

W ten nurt wpisują się publikacje Tomasza Szeszyckiego, nadleśniczego Nadleśnictwa Państwowego Rokita w powiecie goleniowskim, na temat udziału w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 leśników, robotników leśnych i drzewiarzy, ukazujące się od 2010 r. Ustalił on nazwiska 122 powstańców reprezentujących tę grupę, spośród których 82 przekazał mu Władysław Chałupka. Tenże, wobec nagłej śmierci Szeszyckiego w 2019 roku, sam podjął wnikliwe badania poświęcone przede wszystkim udziałowi w Powstaniu leśników.

Podczas gdy książki Tomasza Szeszyckiego mają charakter popularny, autor recenzowanego słownika zajął się tym zagadnieniem w sposób naukowy. Przeprowadził kwerendę w Archiwach Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i Toruniu, w zbiorach Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, bibliotekach i muzeach. Dokonał selekcji zgromadzonego materiału i poddał go rzetelnej analizie krytycznej – a w wypadku badań biograficznych nie jest to rzecz łatwa, bowiem część uzyskanych informacji jest trudna do zweryfikowania. Na przykład niektóre nazwiska występują tylko w jednym miejscu, takim jak spisywanie po latach wspomnienia.

Władysław Chałupka jest profesorem nauk leśnych, wieloletnim pracownikiem naukowym Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku. Problematyka Powstania nie jest mu obca. W swym dorobku ma on już kilka artykułów, w których poruszał zagadnienia związane z leśnictwem w pierwszych latach niepodległości. Autor konsekwentnie podejmuje nowe wyzwania badawcze, naświetla kolejne, nieznanne dotąd zasługi leśników wielkopolskich w drodze do niepodległości. Uważam, że jego duża wiedza na temat leśnictwa i dziejów Wielkopolski, do tego umiejętność syntetycznego oglądu, predysponują go do rzetelnego ujęcia tego zagadnienia, tym razem całościowo i bardzo dogłębnie.

Władysław Chałupka opracował łącznie biogramy 284 powstańców leśników. Ze względu na dostępność materiałów życiorysy powstańców różnią się – niektóre są obszernie, wyczerpujące, inne zaledwie kilkuzdaniowe. Noty biograficzne dotyczą zarówno leśników, którzy wykonywali zawód już przed wybuchem Powstania, jak i młodych powstańców, którzy dopiero po zakończeniu walk o granice Polski podjęli naukę i pracę w tym obszarze. Leśnicy z pierwszej grupy pracowali w dobie zaboru w lasach prywatnych, należących do polskich właścicieli, np. Czarneckich, Gorzeńskich, Kościelskich i Skórzewskich. Zwraca uwagę ich wykształcenie nabyte w Królewskich Akademiach Leśnych w Tharandcie i Eberswaldzie. Uczelnie niemieckie kształciły leśników na bardzo wysokim poziomie – należały wówczas do najlepszych w Europie. Młodszy powstańcy przygotowywali się do zawodu po zakończeniu walk. Kształcili się w większości w Szkole Leśnej w Margoninie i Uniwersytecie Poznańskim.

W dwudziestoleciu międzywojennym leśnicy powstańcy działali w kołach weterańskich, najliczniej w Związku Powstańców Wielkopolskich. Przede wszystkim angażowali się jednak w tworzenie polskiej administracji leśnej.

Grupa powstańców leśników podjęła działalność naukowo-dydaktyczną – przed drugą wojną światową na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego, a po jej zakończeniu na Wydziale Leśnictwa w poznańskiej Wyższej Szkole Rolniczej, potem Akademii Rolniczej im. Augusta hr. Cieszkowskiego. Profesor Leon Mroczkiewicz, kierujący Katedrą Hodowli Lasu, był ochotnikiem 1 Kompanii Średzkiej. Kapitan Tadeusz Perkitny – dowódca 3 kompanii Batalionu Telegraficznego – zorganizował i prowadził Katedrę Mechanicznej Technologii Drewna. Profesor Mieczysław Paul z Instytutu Technologii Drewna przeszedł szlak bojowy 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich i w 1939 r. Armii „Poznań”. Z kolei kpt. Wiesław Szczerbiński z 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich był dziekanem Wydziału Leśnego i kierował też Katedrą Gospodarstwa Łowieckiego, a por. Antoni Linke zorganizował Wydział Rolny w szczecińskiej Wyższej Szkole Rolniczej i został jego dziekanem.

Analiza przedstawionych życiorysów leśników pokazuje ich zaangażowanie w życie publiczne: samorządowe, niepodległościowe i zawodowe. Kilkudziesięciu z nich walczyło w szeregach armii niemieckiej na frontach pierwszej wojny

światowej. Po powrocie z wojska włączyli się ochotniczo w lokalne przygotowania powstańcze. Do najbardziej aktywnych organizatorów i dowódców powstańczych należeli m.in.: ppor. Władysław Wiewiórowski – nadleśniczy z Miłosławia, organizator i dowódca kompanii wrzesińskich, ciężko ranny w walce o Szubin 8 stycznia 1919 r. i zmarły pięć dni później; nadleśniczy mjr Feliks Soboczyński – zastępca dowódcy Batalionu Pogranicznego; mjr Władysław Wolniewicz – leśniczy z Kotasza, organizator ochotników z Parzęczewa; ppor. Leon Pertka – organizator Powstania w powiecie czarnkowskim; por. Stanisław Borczyński – nadleśniczy z Czeszewa, także uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i III Powstania Śląskiego; ppor. Franciszek Musiał – nadleśniczy z Margonina, marynarz z armii niemieckiej, uczestnik obrony Płocka, za co odznaczono go Orderem Virtuti Militari V klasy. Pod Szubinem ciężko ranny został borowy ze Szczepic Benjamin Wilke. Zmarł 10 lutego 1919 r. w poznańskim szpitalu.

Po wkroczeniu Wehrmachtu do Wielkopolski na początku września 1939 roku Niemcy rozpoczęli eksterminację polskich elit. W egzekucjach rozstrzelano m.in. Mariana Wilgockiego – nadleśniczego z Sarniej Góry – i Franciszka Harmacińskiego, leśniczego z Nakła. W kolejnych miesiącach w niemieckich obozach koncentracyjnych uwięziono ponad trzydziestu powstańców. W poznańskim Forcie VII zamordowano Tadeusza Frankowskiego – leśniczego z Długiej Gośliny. Innych zamordowano w niemieckich obozach koncentracyjnych. W Sztutthofie zamęczono m.in. Stanisława Stanisławskiego, Jana Bińczyka, Franciszka Unruga i Stefana Zimnego. W Mauthausen-Gusen zamordowano sierżanta Stanisława Węclewskiego, leśniczego z Leśnictwa Kłodawa, sierżanta Marcelgo Jakubowskiego kierującego Leśnictwem Łysin i Franciszka Górskiego, nadleśniczego lasów ordynacji Skórzewskich, który zorganizował ochotniczą Kompanię Czerniejewską. W Auschwitz (Oświęcim) zamordowani zostali Stanisław Marchelak, leśniczy z Ogieniewa w powiecie śremskim, i Norbert Gutkiewicz z Nadleśnictwa Piaski. W Obozie Karno-Śledczym Żabikowo zginął Jan Lechert z Leśnictwa Jarogniewice, organizując aliancki zrzut broni dla Armii Krajowej. Katalog więźniów obozów śmierci jest znacznie dłuższy. Kilkudziesięciu leśników wysiedlono jesienią 1939 r. do Generalnej Guberni, gdzie należeli potem do struktur konspiracyjnych. Był wśród nich Antoni Jarochoński, żołnierz Armii Krajowej. 16 sierpnia 1944 r. został rozstrzelany przez żandarmów niemieckich przed swoją leśniczówką Gospódka. Z kolei nadleśniczy z Kościerzyny kapitan Edmund Drecki brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. i trafił do niewoli sowieckiej. Uwięziony najpierw w Kozielsku, zamordowany został w lesie katyńskim w kwietniu 1940 roku.

Niektórzy z wielkopolskich leśników przenieśli się za pracą na Kresy Wschodnie. Po wkroczeniu na ten obszar Armii Czerwonej poddano ich sowieckim represjom. Na przykład Kazimierz Przemorski wywieziony został do Kraju Krasnojarskiego na Syberii, by w 1943 r. wstąpić w szeregi 1 Armii Wojska Polskiego. Władysława Bar-

łoga deportowano do Archangielska. Stefana Szymkowskiego, Józefa Słocińskiego aresztowało NKWD. Ten pierwszy zmarł w transporcie podczas deportacji, a jego ciało wyrzucono z wagonu w nieznanym miejscu. Zakończenie wojny nie oznaczało końca represji w stosunku do leśników. Kilkunastu z nich, związanych z polskim ruchem oporu, zostało aresztowanych przez Urząd Bezpieczeństwa: m.in. Kazimierz Głyda, Kazimierz Kaczmarek, Jan Kubis, Franciszek Musiał i Feliks Soboczyński.

Powstańcy, którzy dożyli lat pięćdziesiątych i następnych dekad XX wieku, zostali uhonorowani Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Dekretem Rady Państwa z 1 lutego 1957 r. odznaczenie przyznawano na wniosek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, czyli jedynej wówczas organizacji kombatanckiej, do której mogli należeć byli powstańcy. W 1972 roku przewodniczący Rady Państwa dokonał mianowania na stopień oficerski podporucznika w stanie spoczynku wszystkich żyjących jeszcze powstańców wielkopolskich i górnośląskich.

Większość biogramów została zaopatrzona w fotografie leśników.

W trakcie lektury omawianego opracowania moją uwagę zwróciło kilka nieścisłości i braków. W biogramie Henryka Katulskiego, który na terenie Gniezna konspiracyjnie przygotowywał się do Powstania, autor wymienił Polską Organizację Wojskową. Organizacja o tej nazwie działała w zaborze rosyjskim, na terenie Królestwa, a w Gnieźnie istniała Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego, do której należał bohater notki. Obie wymienione organizacje były niezależne od siebie (s. 83). W notce poświęconej Stanisławowi Świdierskiemu słabo rozwinięty został wątek militarny, przede wszystkim powstańczy (s. 216). Natomiast w przypadku Feliksa Soboczyńskiego – w czasie drugiej wojny światowej był członkiem struktur administracji państwa podziemnego i kierował Radą Główną Leśnictwa (s. 190).

Mimo tych uwag omawiane opracowanie oceniam jako przygotowane w sposób przemyślany, a jego język jako staranny i komunikatywny. Ani wstęp, ani część zasadnicza nie są zbyt rozwlekłe czy „przegadane”. Autorowi udało się ująć problem syntetycznie, zachowując właściwe proporcje i objętość. Poszczególne hasła tworzą zwarty ciąg logiczny. Całość książki jawi się jako przejrzysta i wewnętrznie spójna.

Reasumując, opracowanie Władysława Chałupki uważam za dzieło wartościowe pod względem merytorycznym. Przygotowanie Słownika pokazuje szerokie kompetencje autora. Publikacja z pewnością wpłynie na upowszechnienie wiedzy o zwykłym zrywie powstańczym i pomoże zachować w pamięci nazwiska zasłużonych leśników wielkopolskich. Książka jest ważnym wkładem w historię Powstania i regionu wielkopolskiego.